
Przyczynki

Przypis, czyli jak kształtuje się wiedza o literaturze dawnej w toku redagowania edycji krytycznych¹

Ariadna Maśłowska-Nowak

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 3, S. 395–412

DOI: 10.18318/td.2025.3.26 | ORCID: 0000-0002-9691-6157

Proces redagowania dwóch serii wydawniczych, które ukazują się w Instytucie Badań Literackich PAN od przeszło ćwierćwiecza – „Biblioteki Pisarzy Staropolskich” od roku 1995 i „Biblioteki Pisarzy Polskiego Oświecenia” od 2000 roku – przypomina swoiste laboratorium badawcze. Każde ustalenie – czasem zaproponowane przez autora opracowania, nieraz ujawniające się dopiero podczas przygotowania do druku edycji – przynosi nowe rozstrzygnięcia na temat wiedzy o autorze utworu, o samym wierszu, poemacie, dramacie czy dzienniku, o języku poetyckim, o erudycji dawnych twórców itp. Być może największym odkryciem, jakiego dokonano przy tej okazji, jest stopniowe ustalanie zakresu antycznej erudycji polskich pisarzy XVI–XVIII wieku i jej roli w kształtowaniu

Ariadna Maśłowska-Nowak – absolwentka filologii klasycznej na UW, pracownik IBL PAN, współzałożycielka „Biblioteki Pisarzy Staropolskich” (od 1995) i „Biblioteki Pisarzy Polskiego Oświecenia” (od 2000), członek redakcji obu serii. Prowadzi także serię „Biblioteka Antyczna”. Dzięki jej zaangażowaniu w serię staropolską i antyczną udało się przy pomocy filologów klasycznych po raz pierwszy wydać krytycznie *Żywot Ezopa Fryga Bernata* [sic!] z Lublina i łaciński przekład Rinuccia z Arezzo, będący podstawą polskiego tłumaczenia.

¹ Chciałam najserdeczniej podziękować dr. hab. Janowi Kwapiszowi za informację o istnieniu polskiego przekładu epigramu Prodomosa i wsparciu w poszukiwaniach strony 448 u Stefanusa, a Katarzynie Różyckiej-Tomaszuk (na co dzień niezawodnej przyjaciółce) oraz dr. hab. Michałowi Bajerowi i prof. Tomaszowi Sapocie – za prawdziwie piękne przekłady.

znaczeń wydawanych utworów. Jest ona wpisana w ogólnoeuropejską tendencję sięgania w XVII i XVIII wieku do antycznych źródeł nad Wisłą, Niemnem, Wilią, Dźwiną i Dnieprem, tendencję mocno osadzoną w tradycji jezuickiej, wspólnej dla całego kontynentu i obszarów oddziaływania jezuickich misji poza Europą. Oczywiście istotne są dopiero wnioski wysnuwane z kolejnych odkryć i ustaleń, ale bez żmudnej pracy filologicznej nigdy nie byłoby to możliwe. Poniżej prezentujemy kilka takich bardzo konkretnych rozstrzygnięć filologicznych, ważnych zarówno dla Franciszka Dionizego Książnina (1750–1807), autora poematu *Rozmaryn*, dla środowiska literackiego Puław księstwa Czartoryskich, jak i dla literatury polskiego oświecenia w ogóle, a nawet dla ustalenia *editio princeps* jednego z „anacreontyków”.

Rozmaryn, poemat liryczny. Trzy pieśni swego ostatecznego kształtu nabrało – jak ustalił Tomasz Chachulski² – po 29 grudnia 1786 roku, a Franciszek Dionizy Książnin zamieścił je w trzecim tomie *Poezyj*³. To jeden z dwóch tak zwanych poematów puławskich, dość nowatorski w swoim kształcie gatunkowym, jako że luźne skojarzenia, swobodny tok dygresji, trudne do zapamiętania dla dzisiejszego odbiorcy (mimo wyjaśnień autora)⁴ literackie pseudonimy scala wyłącznie podmiot autorski. Poemat powstał z okazji dwóch uroczystości ślubnych, jakie odbyły się na przestrzeni dwóch lat i dwóch miesięcy: 28 października 1784 roku w Siedlcach Maria Anna Czartoryska, córka Izabeli i Adama Kazimierza (generała ziem podolskich), księstwa Czartoryskich, poślubiła Fryderyka Ludwika Württemberg-Montbéliard (i zwano ją odtąd Marią Wirtemberską), a 29 grudnia 1786 roku w Puławach (a dokładnie we Włostowicach, około dwóch kilometrów od siedziby Czartoryskich) Konstancja Narbuttówna, wychowanka księstwa, a też przyjaciółka i powierniczka Izabeli, wyszła za mąż za Józefa Dembowskiego. Małżeństwo niespełna

2 Zob. T. Chachulski, *Wprowadzenie do lektury*, w: Franciszek Dionizy Książnin, *Poematy*, wydali T. Chachulski, R. Dąbrowski, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2019, s. 5–27 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 21). Za tym opracowaniem podajemy dalsze ustalenia dotyczące zarówno okoliczności powstania wiersza, jak i jego ogólnej charakterystyki.

3 F.D. Książnin, *Rozmaryn*, w: *Poezyje Franciszka Dyjonizego Książnina. Edycja zupełna*, t. III, Warszawa: w Drukarni uprzywilejowanej Michała Grölla, księgarza nadwornego J.K.Mci, Warszawa, 1788, s. 1–60.

4 Tamże, *Rzecz*, s. 2.

siedemnastoletniej Marii z niemieckim księciem, generał-majorem, jedną z pierwszych partii w Europie z widokami na objęcie polskiego tronu, nadto jednak z utracuszem i człowiekiem gwałtownym, który gardził małżonką i jej rodziną, mimo że Czartoryscy spłacali jego długi, nie było udane ani szczęśliwe, a matka do końca życia nie mogła sobie darować, że wepchnęła córkę w ramiona takiego człowieka. Za to związek Konstancji z późniejszym (1792 r.) kawalerem Orderu św. Stanisława okazał się znacznie lepiej dobrany, a poddzierżawiony – po utracie części majątku za udział Józefa w randze generalnego inspektora jazdy w powstaniu kościuszkowskim – przez Czartoryskich folwark Pożóg (dziesięć kilometrów na wschód od Puław) stał się z czasem gniazdem rodowym pokoleń Narbuttów.

Tytułowy rozmaryn (*Salvia rosmarinus* L.), jedno z najstarszych znanych ziół leczniczych, wiecznie zielony krzew (osiąga do dwóch metrów wysokości) o niebieskich lub białych kwiatach, którego liście wydzielają bardzo aromatyczny zapach, w literaturze oznaczał przede wszystkim wierność i stałość: „wianek rozmarynowy” symbolizował małżeństwo (Szymon Zimorowicz, *Roksolanki* II 7, w. 6), a podczas uroczystości weselnych gałązkami rozmarynu przyozdabiano okna i drzwi domów, ale między innymi z rozmarynu wito także wieńce pogrzebowe, co miało wyrażać wieczną pamięć o zmarłym⁵. W „przypisie” do streszczenia *Pieśni II* Książnin pisał:

[...] Wziąłem poniekąd do tego [tj. do ułożenia *Rozmarynu*] pochop z samejże etymologii łacińskiej tego słowa: *ros-marinus* – rosa morska⁶.

Poemat składa się z trzech pieśni poprzedzonych niewielkim wstępem, zatytułowanym *Rzecz*, i dedykacją dla Konstancji⁷, a przed każdą pieśnią widnieje niezwykle zwięzłe streszczenie autorskie. *Pieśń III* autor zapowiada tak:

Temira [tj. Izabella Czartoryska] gałązkę rozmarynu z wieńca Amarylli [tj. Marii Wirtemberskiej] uciętą sadzi w naczyniu pięknie rzezanym,

5 U Horacego są elementem skromnej ofiary dla Larów (*Pieśni [Carmina]* 3,23,15-16): *parvos coronantem marino/ rore deos fragillique myrto* („gdy małym bogom z rozmarynu/ uplatasz wieniec lub z kruchego mirtu”; przekład Andrzej Lam).

6 Tamże, „Noty”, s. 40; z owej ‘rosy morskiej’, czyli piany, u brzegów Cypru wyłoniła się Afrodyta (por. gr. ἀφρός [*afros*] – ‘piana morska’ oraz przydomek Afrodyty: Ἀφρογένεια [*Afrogeneia*] – ‘Zrodzona z piany morskiej’).

7 Tamże, s. 2, 3-4.

przyjęty z niej krzaczek poświęca potym na wianek Mirylli [tj. Konstancji Narbuttówny]⁸.

Ostatnią partię *Pieśni III* (w. 358-381) otwiera inwokacja do Afrodyty/Wenus, bogini miłości, do personifikacji Pożądania (jeszcze nie wiemy, czy to Pothos, czy może Himeros) i boga wesela, zwanego z grecka Hymenajosem/Hymenem, rzadziej Gamosem (*Rozmarny*, w. 358-381):

Królowo niebian, Miłości;
 Żądz, ty – córka piękności,
 360 ty, co nad ludźmi panujesz;
 Ślubie, zasado wierności,
 co życia trybu pilnujesz
 was tu, błagając, upraszam,
 was mymi rymy ogłaszam:
 365 Miłości, Żądz, i Ślubie!
 Oto masz, Filonie młody⁹,
 ku serca twojego chlubie
 dziewicę ślicznej urody.
 Nuż, póki pora nie mija,
 370 póki szczęsna miłość sprzyja,
 korzystaj z tej drogiej chwili
 i podaj rękę Miryli.
 Spójrz: Mirylla tu hoża
 co między kwiatami roża!
 375 O, słońce niechaj wam świeci
 w statecznej nieba pogodzie,
 niechaj róż krzaczek rozkwieci
 w niezwiędłym szczęścia ogrodzie!
 Żyćcie w uprzejmej serc zgodzie,
 380 pamiętni brzmienia tej liry
 i wdzięczni darów Temiry!¹⁰

8 Tamże, s. 41.

9 To Józef Dembowski.

10 Tamże, s. 57-58.

W *Notach* Kniaźnin wyjaśnia:

w wierszu 358. Królowo niebian, Miłości! – Ta inwokacja wzięta jest z greckiego wierszu, który pięknie ktoś napisał na wesele Stratoklesa i Myrylli. – Przypisują go niektórzy Anakreontowi i dlatego między wątpliwe tego autora ułomki jest umieszczonym¹¹.

Sam zatem autor kieruje nas ku źródłom inspiracji, co jednak w najmniejszym stopniu nie zainteresowało dotąd badaczy jego twórczości. Więcej, utwór, do którego odsyła poeta, przynosi też imię Myrilli/Mirylli (gr. Μυρίλλα [*Myrilla*]).

Psując nieco suspens, ujawniamy od razu źródło pierwotne, którego istnienia Kniaźnin z pewnością sobie nie uświadamiał. Chodzi mianowicie o „anacreontyk” autorstwa Teodora Prodrmosa, pochodzący z jego satyrycznego dialogu *Amarantos, czyli miłosne życie starca* (Ἀμάραντος ἢ γέροντος ἔρωτες [*Amárantos é gérontos érotes*])¹². To utwór napisany w stylu twórczości Lukiana z Samosat: w prozę wplecione są wiersze w różnych metrach. Ten, do którego nawiązuje Kniaźnin, jest anacreontykiem, dość wyrafinowanym metrycznie (bizantyński autor znał chyba wiersze Anakreonta!), bo na końcu

11 Tamże, s. 60.

12 Dzięki Jozemu Barnesowi – Anacreon Teius, poeta lyricus, summa cura et diligentia ad fidem etiam vet[eris] MS [i.e. manuscripti] Vatican[i] emendatus, pristino nitori numerisque suis restitutus, dimidia fere parte auctus, aliquot nempe iustis poematiis et fragmentis plurimis ab undiquaque conquisitis, item Anacreontis vita etc. aliaque, quorum seriem sequens pagina notat, accessere ornamentis loco tres eleganter sculptae effigies: auctoris, Anacreontis; patroni, D. Ducis de Marlborough; editoris, Josuae Barnesii, opera et studio Josuae Barnes S.T.B., Graec[ae] ling[uae] Cantabr[igiae] Professor[is] Regii..., Cantabrigiae [Cambridge]: Recentioribus Typis Academicis, impensis E. Jeffery, bibliopolae, 1705, s. 182 – wiemy, że *editio princeps* samego epigramatu (nie całego utworu Prodrmosa) zawdzięczamy Stephanusowi: Pindari *Olympia*, *Pythia*, *Nemea*, *Isthmia*, caeterorum octo lyricorum carmina, Alcae, Sapphus, Stesichori, Ibyci, Anacreontis, Bacchylidis, Simonidis, Alcmanis, nonnulla etiam aliorum, editio II Graecolatina Henrici Stephani recognitione quorundam interpretationis locorum et accessione lyricorum carminum locupletata, [Genevae:] excudebat Henricus Stephanus, illustris viri Huldrichi Fuggeri typographus, 1566, s. 449 [jako epigram anonimowy – zob. s. 448: ΠΑΡΑ ΤΙΝΙ ΑΝΩΝΥΜΩ]. Natomiast *editio princeps* dialogu *Amarantos* ukazała się w: Theodori Prodrmi philosophi *Rhodantes et Dosiclis amorum libri IX*, Graece et Latine, interprete Gilb[erto] Gaulmino Molinensi, Parisiis: apud Tussanum du Bray, 1625, s. 426-467: ΚΥΡΟΥ ΘΕΟΔΡΟΥ ΤΟΥ ΠΡΟΔΡΟΜΟΥ ΔΙΑΛΟΓΟΣ Ἀμάραντος ἢ γέροντος ἔρωτες. Theodori Prodrmi dialogus *Amarantus, sive senilis amor* (nasz epigram, grecki oryginał i łaciński przekład, na s. 464-467); tekst grecki różni się tu nieznacznie w kilku miejscach, zawiera też błędy. *Rodante i Dosikles* (4614 wersów) to pierwszy bizantyński romans (powstał może ok. 1133 r.).

strofek złożonych z anakreontyków, czyli dymetrów jońskich anaklastycznych, są pary trymetrów jońskich:

- Θεάων ἄνασσα, Κύπρι,
 Ἴμερε, κράτος χθονίων,
 Γάμε, βιότοιο φύλαξ,
 ὑμέας λόγοις λιγαίνω,
 5 ὑμέας στίχοις κυδαίνω,
 Ἴμερον, Γάμον, Παφίην.
 Δέρκεο τὴν νεάνιν, δέρκεο, κοῦρε·ο
 ἔγρεο, μή σε φύγη πέρδικος ἄγρα¹³.
 Στρατόκλεις, φίλος Κυθείρης,
 10 Στρατόκλεις, ἄνερ Μυρίλλας,
 ἴδε τὴν φίλημ γυναῖκα,
 κομάει, τέθηλε, λάμπει·
 ῥόδον ἀνθέων ἀνάσσει,
 ῥόδον ἐν κόραις Μυρίλλα.
 15 Ἡέλιος τὰ σέθεν δέμνια φαίνει·
 Κυπάριττος πεφύκοι σῶ ἐνὶ κήπῳ¹⁴.

- Bogin władczyni, Kyprydo,
 Himerosie, siło śmiertelnych,
 Gamosie, strażniku żywota,
 pieśń układam na waszą chwałę,
 5 oddaję wam honor w wierszach,
 Himerosie, Gamosie, Pafijko.
 Spójrz na dziewczynę, spójrz, chłopcze:
 obudź się, niech ci nie ucieknie polna przepiórka.
 Stratoklesie, przyjacielu Kytherejki,
 10 Stratoklesie, mężu Myrilli,
 patrz na ukochaną kobietę,

13 Por. komentarz w wydaniu Barnesa („Anacreon Teius”, s. 212): „[...] unde Aristophanes in «Avibus» [Aristofanes, *Ptaki* [Aves] 768]: ἐκπερδικίζω [ekperdikizo – ‘umykać jak kuropatwa’] pro ‘evado, evito, effugio’ (‘stąd Aristofanes w *Ptakach*... w znaczeniu «wydostaję się, unikam, uciekam»’).

14 Tekst grecki (metrum: wiersz anakreontejski) podano za wydaniem: Tomasso Migliorini, *Teodoro Prodromo: Amaranto o Gli amori di un vecchio*, „Medioevo Greco” 2007, r. 7, s. 183–247 (nasz utwór na s. 195: 19,4–19; dokładna analiza metryczna na s. 242). Identyczna edycja, choć greckie wersy wcięte odwrotnie: Nikos Zagklas, *Experimenting with Prose and Verse in Twelfth-Century Byzantium. A Preliminary Study*, „Dumbarton Oaks Papers” 2017, r. 71, s. 229–248 (anakreontyk na s. 234).

- nastrosz się, kwitnij i lśnij;¹⁵
 róża jest panią kwiatów,
 różą wśród dziewcząt Myrilla.
 15 Helios oświeca twoje łóżę;
 niech ci się cyprys urodzi w ogrodzie¹⁶.

(przekład zbiorowy)¹⁷

Anakreontyku tego nie ma w pierwszym wydaniu Henryka Stephanusa z roku 1554, zawierającym łacińskie przekłady¹⁸, ani nawet w drugim (1556) jego syna Roberta [II Młodszego]¹⁹. Jak wspomnieliśmy, ukazał się w edycji poetów greckich Henri Estienne'a z 1566 roku²⁰.

15 Właściwie grecki wers 12: κομάει, τέθηλε, λάμπει, znaczy (tak jak ten w łacińskim przekładzie, zob. niżej: 62. *Epithalamium* w wydaniu Barnes'a): 'bujnieje, kwitnie, promienieje [dosłownie: 'błyszczący / jaśnieje']', i odnosi się do Myrilli, a nie do Stratoklesa.

16 Jak czytamy w uwadze do polskiego przekładu (s. 151 – zob. następny przypis): „Ostatni wers anakreontyku może sugerować życzenia szybkiego wdowieństwa dla młodej Myrilli, jako że cyprys był drzewem, które sadzono na grobach”. Ta upiorna interpretacja (potwierdzona przez Tomasso Miglioriniego, s. 243: 'stąd wers rozumiany jako życzenie «O Mirillo, niech cyprys wkrótce wyrośnie w twoim ogrodzie» może oznaczać «niech twój stary mąż wkrótce umrze i zostawi cię wolną dla młodzieńczych miłości»') bardzo różna jest od wyjaśnienia Pani Dacier, znacznie łaskawszego dla nowożeńców (zob. niżej, przyp. 22).

17 Przekład za: J. Kucharski, P. Marciniak, K. Warcaba, *Nie tylko dialogi. Recepcja twórczości Lukiana w Bizancjum*, Katowice 2019, s. 151 („Bibliotheca Byzantina”). Autorzy oparli tłumaczenie na nieopublikowanym jeszcze wówczas wydaniu pracy doktorskiej: T. Migliorini, *Gli scritti satirici in greco letterario di Teodoro Prodromo. Introduzione, edizione, traduzione e commenti*, Pisa 2010, s. 83-89. Sam wiersz pojawia się w następującym kontekście (*Nie tylko dialogi*, loc. cit.):

Gdy to się działo, wstał komik Chajrefon i rzekł: „Wystarczy nam tego, ja teraz coś z muzy Anakreonta jako część obchodów wesela zaśpiwam przy świecie”. I wyrecytował: [... tekst anakreontyku]. Wobec tych słów Stratokles całkiem się zagubił i jakby rozpalony na duszy i nie mogąc w czystości doczekać zachodu słońca, wstał bardzo szybko i pobiegł do małżeńskiej komnaty, zupełnie nic do nikogo nie powiedziawszy. I tak zakończyło się nam spotkanie.

18 ANAKRÉONTOS Τῆς Μέλῃ / Anacreontis Teii *Odae* ab Henrico Stephano luce et Latinitate nunc primum donatae, Lutetiae [Paryż]: H. Stephanus, 1554 (przekład łaciński: s. 85-110); wydanie dwujęzyczne, liczba utworów greckich znacznie większa niż tych przetłumaczonych na łacinę.

19 Anacreontis Teii, antiquissimi poetae lyrici, *Odae* ab Helia Andrea Latinae factae, ad clarissimum virum Petrum Montaeureum, consiliarium et bibliothecarium regium..., Lutetiae: apud Robertum Stephanum et Guiljelmum Morelium, 1556 [na karcie tytułowej: m. d. i. v. i.]; wydanie łacińskojęzyczne, zależne w wielu miejscach od przekładu Stefanusa z 1554 r.

20 Zob. wyżej, przyp. 12.

Zaburzając nieco chronologię, ale przywołując źródło prawdopodobnie bliższe Kniaźninowi, zacytujemy teraz prozatorskie tłumaczenie na język francuski z edycji Anne Dacier (1716 r.)²¹, gdzie „anakreontyk” znalazł się pod numerem LXX, na s. 214-215 (grecki wiersz liczy 14 wersów, brak w. 5, 10):

*Venus, reine des déesses, Amour force des hommes, et toi Hymenée, source de vie, c'est vous que je chante dans mes vers, vous trois, Hymenée, Amour, Venus. Jeune homme, regarde te belle maîtresse. Eveille-toi, il est temps. Stratocle favori de Venus, Stratocle mari de Myrille, regarde ta belle il est temps. Stratocle, favori de Venus, Stratocle, mari de Myrille, regarde ta belle épouse: elle est pleine d'éclat et de majesté. La rose est la reine des fleurs, et Myrille a la même avantage sur toutes les filles*²²⁽⁴⁾ *que la rose a sur toutes les fleurs.*

(przekład Mr. e la Fosse)

Wenus, bogiń królowo, Miłości, ludzi siło, i ty, Hymenie, źródło życia, to was opiewam w swoich wierszach, was troje: Hymena, Miłość, Wenus. Młodzieńcze, spójrz na swoją piękną ukochaną. Obudź się, nadszedł czas. Stratoklesie, ulubieńcu Wenus, Stratoklesie, małżonku Myrilli, spójrz na swoją piękną małżonkę: jest pełna blasku i majestatu. Róża królową kwiatów, a Myrilla ma taką przewagę nad wszystkimi dziewczętami jak nad wszystkimi kwiatami róża.

(przekład Michał Bajer)

21 *Les poesies d'Anacreon et de Sapho, traduites en françois, avec des remarques par Madame Dacier, nouvelle edition, augmentée des notes Latines de Mr. le Fevre et de la traduction en vers François de Mr. e la Fosse, Amsterdam: Chez la veuve de P. Marret..., 1716. W latach 1681-1716 edycję tę wznawiano 42 razy.*

22 (4)

Il y a ensuite dans le Grec: *Le Soleil nous fait déjà voir ton lit, qu'il naisse bien-tôt un Cyprès dans ton jardin.* Ces premiers mots, *le Soleil nous* etc. marquent que cet epithalame fut chanté le matin, le reste, *qu'il naisse bien-tôt un Cyprès* etc., me paroît fort singulier; c'étoit sans doute une façon de parler proverbiale, dont on se servoit pour fouhaiter que les nouveaux mariez eussent bien-tôt des enfans, qui pûssent parvenir à une fort grande vieillesse; car le cyprès est un arbre qui vit fort long-tems et dont le bois dure le plus sans se pourrir.

Następnie po grecku: *Słońce już nam twoje pokazuje łożo, niech wkrótce w twym ogrodzie narodzi się cyprys.* Te pierwsze słowa, *Słońce już nam* itd., oznaczają, że to epitalamium śpiewano rano, reszta: *wkrótce narodzi się cyprys* itd. wydaje mi się bardzo osobliwa; był to bez wątpienia zwrot przysłowiowy, którego używano, składając życzenia, aby nowożeńcy wkrótce doczekali się dzieci mogących osiągnąć podeszły wiek; bo cyprys jest bardzo długowiecznym drzewem, którego drewno najdłużej opiera się gniciu.

(przekład Michał Bajer)

Popularne (egzemplarz miał Byron) było także wcześniejsze niż edycja francuska, i wymienione już przez nas, wydanie Jozuego Barnes'a z roku 1705²³, potem wielokrotnie wznawiane, które obok greki zawierało przekład łaciński²⁴. Nasz „anacreontyk” pomieszczono na s. 210-215 (w. 958-973, łącznie 16 wersów greckiego tekstu) jako Ἐπιθαλάμιος ὕμνος, ξβ' ([*Epithalámios hýmnos*] – ‘Hymn weselny, 62’). Edycję wiersza opatrzone bogatymi przypisami, które jednak obejmują przede wszystkim zagadnienia metryczne. Oto przekład na łacinę:

62. Epithalamium

*Dearum regina, Venus,
Amor, imperator mortaliū,
960 Hymen, vitae custos,
vos carminibus celebros,
5 vos versibus honesto,
Amorem, Hymenaeum, Venerem.
Aspice puellam, aspice, o puer:
965 surge, ne te fugiat perdicis captura.
O Stratocles, amice Veneris,
10 o Stratocles, marite Myrillae,
intuere amatam hanc coniugem:
florete, viget, micat.
970 Rosa floribus imperat,
rosa inter virgines Myrilla.
15 Sol tuum cubile ostendat
cypressusque tibi crescat in horto.*

62. Pieśń weselna

Królowo bogiń, Wenero,
Amorze, władco śmiertelnych,

23 Zob. wyżej, przyp. 12.

24 Na karcie tytułowej znalazł się cytat z Horacego (*Pieśni* [Carmina] 4,9,9-10):

*Nec, siquid olim lusit Anacreon,
delevit aetas; [...]*

ni tego, czym się bawił kiedyś Anakreon,
czas nie zniweczył; [...]

(przekład A. Lam)

Ten sam cytat na karcie tytułowej w edycji Roberta Etienne'a i Guillaume Morela z 1556 r.

udaje się ponad wszelką wątpliwość ustalić, czy Książnin korzystał tylko z edycji Madame Dacier, czy widział też wydanie Barnes'a, ponieważ w obu publikacjach grecką Kypriędę zamieniono na Wenus, Himerosa – na Amora (u Gaulmina to Kupidyn), a Gamosa – na Hymena, nadto Książnin wszystkie te postaci spolszczył: Miłość, Żądza, Ślub. I tylko skojarzenie przez poetę francusko-łacińskiego Amora z Żądzą, czyli właśnie greckim Himerosem, a nie Erosem/Amorem/Kupidynem, pozwala żywić nieśmiałą nadzieję, że patrzył także na tekst grecki, nawet jeśli nie w pełni go rozumiał.

Porównanie prześmiewczego i szyderczego kontekstu, w jakim umieścił swój wiersz Prodomos, ze szczerze serdecznymi życzeniami Książnina dla nowożeńców, każe się nam zadumać nad niemal biegunowym odwróceniem znaczeń tych samych słów.

Przypisy do „Przypisu”

w. 358-362 {[Książnin]} w. 1-3 [Prodomos] w. 958-960 [Barnes]} *Królowo niebian, Miłości; Żądzo, ty – córka piękności, ty, co nad ludźmi panujesz; Ślubie, zasado wierności, co życia trybu pilnujesz* – Książnin wiernie przekłada epigram, choć całkowicie, to znaczy nie tylko co do grafii, spolszcza nazewnictwo oryginałów; w wersji greckiej pojawiają się imiona Kipryjki (metonimiczne określenie Afrodyty od wyspy Cypr, u której brzegów wyłoniła się z morskiej piany)²⁷, czyli bogini miłości, Himerosa – Pożądania i Gamosa – boga zaślubin; w łacińskiej Afrodyta nosi po prostu swoje łacińskie imię Wenus/Wenera, Himeros to Amor, a Gamos nazwany jest znacznie popularniejszą wersją swojego imienia, czyli Hymenem.

ty – córka piękności – dodatek poety; nazwanie Himerosa Żądzą spowodowało przypisanie mu/jej określonej płci, polski poeta uznał także Żądzę-Amora za dziecko, czyli tu: córkę, Afrodyty.

w. 363-365 {[Książnin]} w. 4-6 [Prodomos] w. 961-963 [Barnes]} *was tu, błagając, upraszam, was moimi rymy ogłaszam: Miłości, Żądzo i Ślubie!* – dalej dość wierny przekład; w greckim oryginale tym razem Afrodyta/Wenus

15 *vides comas micantes,
flores, ut illa spirat:
rosasque amaracumque –
ipsa rosa amaracusque.*
Aurea iam thalamos ostendunt lumina solis
inque suo turgens horto est matura cupressus.

15 widzisz lśniące włosy,
zakwitasz, gdy ona pachnie:
różami i majerankiem –
sama jest różą i majerankiem.
Złote promienie słońca oświetlają łożnicę,
a w twoim ogrodzie spęczniał dojrzwały cyprys.

27 Por. wyżej, przyp. 6.

nazwana została Pafijką (od miasta Pafos na Cyprze, ośrodka kultu Afrodyty/Wenus).

w. 366-368 {[Kniaźnin]}// w. 7 [Prodromos]// w. 964 [Barnes]} *Oto masz, Filonie młody, / ku serca twojego chlubie / dziewicę ślicznej urody* – polski poeta amplifikuje oryginał oraz jego łaciński i francuski przekład.

w. 369-371 {[Kniaźnin]}// w. 8 [Prodromos]// w. 965 [Barnes]} *Nuż, póki pora nie mija, / póki szczęśna miłość sprzyja, / korzystaj z tej drogiej chwili* – ponownie amplifikacja, ale i odejście od podstawy, w obu bowiem tekstach oryginalnych (greckim: *πέριδικος* i łacińskim: *perdicis*) mowa o kuropatwie (lub – jak chcą niektórzy – przepiórcie). Prodromos przyrównał młodzieutką małżonkę Stratoklesa do tych z natury płochliwych ptaków, tak łatwo wymykających się myśliwym.

w. 372 {[Kniaźnin]} i *podaj rękę Miryli* – dodatek Kniaźnina.

w. 373-374 {[Kniaźnin]}// w. 9-14 [Prodromos]// w. 966-972 [Barnes]} *Spójrzyj: Mirylla tu hoża! co między kwiatami roża* – poeta skraca i upraszcza oryginalne teksty.

ῥόδον ἀνθέων ἀνάσσει / Rosa floribus imperat {w. 13 [Prodromos]// w. 970 [Barnes]} – por. Anakreontyki (*Anacreontea*) 44²⁸.

w. 375-376 {[Kniaźnin]}// w. 15 [Prodromos]// w. 972 [Barnes]} *O, słońce niechaj wam świeci! w statecznej nieba pogodzie* – amplifikacja (w. 376 jest dodatkiem poety). Słowa oryginału o „słońcu oświetlającym łożę” interpretowane bywają na kilka sposobów: 1) starzec nie może doczekać się zachodu słońca i biegnie do małżeńskiej komnaty (Prodromos, zob. wyżej, przyp. 17); 2) epitalamium śpiewano rankiem (Pani Dacier, zob. wyżej, przyp. 22); 3) starzec chce się położyć z dziewczyną jeszcze przed zachodem słońca (Migliorini, s. 243); 4) aluzja do całonocnych igraszek nowożeńców trwających aż do wschodu słońca (Barnes, s. 186); 5) niech w waszym życiu wiecznie trwa pogoda (Kniaźnin, *Rozmaryn*, w. 375-376).

w. 377-378 {[Kniaźnin]}// w. 16 [Prodromos]// w. 973 [Barnes]} *niechaj róż krzaczek rozkwieci! w niezwiędłym szczęścia ogrodzie* – amplifikacja (w. 377 jest dodatkiem poety); widać, że Kniaźnin idzie za interpretacją edycji francuskiej, zgodnie z którą cyprys nie jest tu obrazem grobu i śmierci, ale przeciwnie – oznacza wiecznotrwały związek i długie życie. „Ogród” (gr. *κήπος* [*képos*], łac. *hortus*) od wieków jest symbolem – jak podają słowniki – *pudenda muliebria*, czyli ‘żeńskie [części] wstydlive’ (*vagina/vulva*); por. Diogenes Laertios,

28 Numeracja fragmentu za: *Carmina Anacreontea*, wydał M.L. West, Teubner Verlagsgesellschaft, Leipzig 1984 (21993).

Żywoty i poglądy słynnych filozofów (*De vitis et dogmatibus clarorum philosophorum*) 2,11,116 (pytanie Teodora Ateisty zadane sokratykowi Stilponowi, który bro-
nił się przed sędziami Areopagu przed zarzutem, że nie uznał Ateny dłuta
Fidiasza za boga, tłumaczeniem, iż Atena nie jest bogiem, a boginią):

πόθεν δὲ τοῦτ' ἦδει Στίλπων; ἡ ἀνασύρας αὐτῆς τὸν κῆπον ἐθεάσατο;

Skąd Stilpon o tym wie? Czy ją oglądał rozebraną? [dosłownie: 'czy obna-
żywszy ją, widział jej **ogród/przyrodzenie**']

(przekład Irena Krońska)

Wergiliusz, *Georgiki* (*Georgica*) 3,135-137 (mowa o głodzeniu i trudzeniu rena-
klaczy biegiem, by ogień łatwiej ją pokrył):

*hoc faciunt, nimio ne luxu obtunsior usus
sit **genitali arvo** et sulcos oblimet inertis,
sed rapiat sitiens Venerem interiusque recondat.*

Czynią to, żeby nadmierny tłuszczu fałd nie osłabił
plodzącej roli i bruzdy nie zatkały się nieużywane,
lecz by zgłodniała Wenerę chłoneła i głębiej ją kryła.

(przekład Tomasz Sapota)

Por. także wyżej, przyp. 16 i 22.

w. 379-381 Życie w uprzejmej serc zgodzie, / pamiętni brzmienia tej liry/
i wdzięczni darów Temiry – dodatek poety.

Amarantos, czyli miłosne życie starca – dialog (w stylu Lukiana), w którym
rozważa się dylemat, czy bogaty starzec (tu: podstarzały filozof, osiemdzie-
sięcioletni Stratokles) powinien żenić się z młodą dziewczyną, Myrillą, córką
Antikleusa. Jednym z głównych i wielokrotnie, by nie powiedzieć: natrę-
nie, podejmowanych przez Prodrmosa wątków było udawanie, naciąganie,
życiowa mimikra, i właśnie w *Amarantosie* „świat staje się sceną, na której
ludzie odgrywają swoje role”²⁹. „Pan młody”, Stratokles, to w istocie udający
młodzieniaszka „starożeniec”³⁰ (ὁ νυμφογέρον [ho nymfogéron]; Migliorini 7,1
[s. 189]); Filolaos, jeden z rozmówców, mówi o nim:

29 Zob. J. Kucharski, P. Marciniak, K. Warcaba, *Nie tylko dialogi*, s. 37.

30 Tamże, s. 141.

Pani Temido, co za kpina! Taki stary człowiek i filozof, a udaje i nakłada maski, jak w teatrze, i jak co nędzniejsze hetery rożem zastępuje filozoficz-na bladeść i przed lustrem trefi siwiznę³¹.

(przekład zbiorowy)

Pierwsza część utworu jest dyskusją na temat filozofii Demokryta. Potem zebrani proszą Amarantosa, który był naocznym świadkiem ślubu Stratoklesa, jego przyjacielem i bliskim krewnym, o dokładną relację z tego, co widział. Siadają pod platanem i Ateńczyk Amarantos opowiada napotkanym w ogrodzie Filolaosowi/Filoleosowi (demokrytejszy), Hermoklesowi (epikurejszy), Diofantosowi i Hermoklesowi o przemianie Stratoklesa z bezkompromisowego krytyka małżeństwa³² w lubieżnego nowożeńca. W *Amarantosie* „nasz” anakreontyk jest drugim z kolei wierszowanym passusem, bo pierwszy to epitalamium ułożone w regularnym dystychu elegijnym³³.

ANAKREONT Z TEOS (gr. Ἀνακρέων Τήϊος [*Anakréon Téios*], łac. *Anacreon Teius*; ok. 570-485 p.n.e.), grecki poeta liryczny, pochodził z jońskiego miasta na wybrzeżu Azji Mniejszej. Prawdopodobnie brał udział w założeniu przez mieszkańców Teos kolonii Abdery. Po zajęciu ojczystego miasta przez Persów (540 r.) przebywał na dworze tyra na Polikratesa na Samos aż do jego śmierci (ok. 522 r.), po czym udał się na zaproszenie Hippiarcha do Aten na dwór Pizystratydów. Gdy Hippiarch zginął z rąk Harmodiosa i Arystogejtona (514 r.), a Hippiasza wypędzono (510 r.), gościł na dworach władców tessalskich. Tradycja starożytna przypisała mu śmierć przez zadławienie winogronem w wieku 85 lat. Piewca wina i miłości był autorem pieśni, elegii oraz utworów jambicznych, głównie o tematyce miłosnej i biesiadnej, odznaczających się,

31 Tamże, s. 140.

32 Zob. tamże, s. 141 (mówi Amarantos):

Poza tym człowiek ten wydał mi się godny podziwu, zwłaszcza kiedy zdarzyło mu się szczegółowo analizować filozofię etyczną dotyczącą rozważ, nazywając małżeństwo więzieniem i nierozzerwalnym węzłem, i przeszkodą do rozważań ontologicznych, mówiąc: „Obym mógł, o dzieci, odrzucić to brzemię”, wskazując na ciało, „żeby móc całkowicie poświęcić się ontologii. I po cóż na więzy nakładać więzy i do więzienia dodawać więzienie?”. Do tego, żarliwie atakując ród niewieści, nazywając je [kobiety] krewnymi kobry i plemieniem żmijowym [np. Mt 12,34], wspominając przykłady Klitajmestry i Heleny oraz czego doświadczył z powodu Fedry Hipolit, Bellerofont z powodu Ante i ogólnie rzecz biorąc, jak kobiety stanowiły przedmiot dramatów i poezji. I tak bardzo był wiarygodny, przedstawiając te rozważania, że sam mu uwierzyłem i od tego momentu zacząłem krzywo patrzeć na matkę i siostry.

33 Tamże, s. 148-149.

mimo błażej tematyki, wielkim artyzmem. Zachowały się jedynie fragmenty jego utworów pisanych w metrach jambicznych, trocheicznych i elegijnych, metrach lirycznych złożonych z glikonejów i ferekratejów, przede wszystkim jednak dał początek nazwanemu jego imieniem metrum anakreontejskiemu – dymetrowi jońskiemu z anaklazą. Naśladowali go przez wieki (od II p.n.e. aż po X n.e.) twórcy tzw. anakreontyków, czyli antyczni epigoni Anakreonta. Część wczesnych utworów tego gatunku zawiera *Antologia palatyńska*, w której rękopisach zachował się zbiór zatytułowany Ἀνακρεόντεια ([*Anakreóntēia*] – ‘Pieśni Anakreonta’; a dokładniej: ‘Biesiadne hemijamby Anakreonta z Teos’), liczący 62 utwory, w rzeczywistości różnych autorów.

GAMOS (gr. Γάμος [*Gámos*]), (mit.) rzadko spotykana w literaturze personifikacja zarówno ‘uroczystości ślubnej’, jak i ‘małżeństwa’; *SEG*³⁴ 30.356 (inskrpcja z Argos, 300 r. p.n.e.), Filoksenos z Kytery, frg. 13 (828):³⁵ Γάμει θεῶν λαμπρότατε (‘Gamosie, z bogów najwspanialszy/najświeńniejszy’), Libanios, *Mowy* (*Orationes*) 5,27:³⁶ τὸν Γάμον ὑμνεῖν ἐν γάμοις εἰώθαμεν, ὥς ὄντα πατέρα ἀνθρώπων (‘zwyczajowo opiewaliśmy Gamosa podczas zaślubin jako ojca ludzi’).

HIMEROS/Żądza [Kniaźnin] (gr. Ἴμερος [*Hímeros*], łac. *Iocus* – ‘Żart’, *Desiderium* – ‘Pragnienie / Namiętność’), (mit.) postać z orszaku Afrodyty, towarzyszący bogini obok Erosa, Anterosa, Pothosa, Hymena i Hedygolosa; por. Horacy, *Pieśni* (*Carmina*) 1,2,33–34:

*sive tu mavis, Erycina ridens,
quam Iocus circum volat et Cupido;*

albo ty przybądź, miła Erycyno,
a wokół ciebie Jokus i Cupido;

(przekład Andrzej Lam)

34 *Supplementum Epigraphicum Graecum*, [new series:], wydali H.W. Pleket, R.S. Stroud i in., t. 26–36, Leiden–Amsterdam 1976/1977 [1979] – 1986 [1989].

35 Filoksenos z Kytery (ok. 435–380 p.n.e.; Φιλόξενος Κυθήριος [*Filóksenos Kythérios*], *Philoxenus Cytherius*), numeracja fragmentu za: *Poetae melici Graeci*, wydał D.L. Page, Clarendon Press, Oxford 1967 (1962), s. 430 [= *Atenajos, Sofisci przy uczcie* (*Deipnosophistae*) 1,9,5F–6A].

36 Libanios (314–393 n.e.; Λιβάνιος [*Libánios*], *Libanios*), piąta mowa nosi tytuł *Artemida* (Ἄρτεμις [*Ártemis*]).

HYMENAJOS/Hymen/Hymeneus (gr. Ὑμήν/Ὑμέναιος/Ὑμήναιος [*Hymén/Hyménaios*], łac. *Hymenaeus*), (mit.) bóg obrządków ślubnych prowadzący orszak weselny, opiekun młodych małżeństw. Przedstawiano go zwykle jako młodzieńca ze skrzydłami, trzymającego pochodnię weselną, welon lub wieniec z kwiatów, a starożytni wierzyli, że można było przewidzieć losy małżeństwa po tym, jak silnym płomieniem paliła się ślubna pochodnia. Hymenajosa wzywano przy uroczystości zaślubin w refrenach pieśni i okrzyku weselnym (Katullus, *Księga Katullusa z Werony* [*Catulli Veronensis liber*] 61,4-5): *o Hymenae Hymen, / o Hymen Hymenae* (por. Seneka Młodszy, *Medea* 116, 300). „Hymenajosem” zwano także pieśń weselną śpiewaną przez kroczących w orszaku odprowadzającym pannę młodą do domu oblubieńca.

TEODOR PRODROMOS³⁷ (ok. 1100-1156/1158) tworzył za panowania cesarzy Aleksego I oraz Jana II i Manuela I Komnenów (rządzili w latach: 1081-1180) i był niespotykane płodnym twórcą. Od roku 1122 powstawały wielkie ilości panegiryków, listów polecających, mów pochwalnych, satyr i hagiografii. Sam siebie nazywał Ptochoprodromosem (Πτωχοπρόδρομος [*Ptochopródromos*] – ‘Prodromosem-Żebrakiem/Biedakiem’) i nieustannie utyskiwał na marny żywot filozofa, który nie jest w stanie zapewnić żonie i dzieciom choćby godziwego posiłku, wyrzekał na nieprzydatność znajomości filozofii i literatury w ponoszeniu codziennych trudów. Oprócz udatnego naśladowania anakreontyków sparodiował także „Homerową” *Wojnę mysio-żabią* (Βατραχομυομαχία [*Batrachomyomachía*])³⁸. W dialogu *Przyjaźń na wygnaniu*

37 Znacznie dokładniejsza biografia wraz z przywołaniem literatury w: J. Kucharski, P. Marciniak, K. Warcaba, *Nie tylko dialogi*, s. 29-42. W poniższym króciutkim życiorysie wykorzystano także informacje zawarte w opracowaniu Oktawiusza Jurewicza (*Historia literatury bizantyńskiej*. Zakryś, Ossolineum, Wrocław 1984, s. 249-253).

38 Na temat zmiany kolejności elementów tytułu, tłumacz, Włodzimierz Appel, pisał („Homeriká”, czyli *Żywoty Homera i poematy przypisywane Poecie*, przełożył, przypisami i komentarzem opatrzył W. Appel, Warszawa 2007, II. *Poematy przypisywane Homerowi*, s. 140; „Biblioteka Antyczna”, t. 38):

Zbitką językową jest też tytuł tego parodystycznego drobiazgu i przy kwestii tej wypada zatrzymać się na chwilę. Już przy lekturze żywotów Homera można było zauważyć, iż tytuł poematu bywał przekazywany w bardzo różnym brzmieniu (starożytni mieli w ogóle bardzo specyficzny stosunek do opatrywania dzieła konkretnym tytułem). Jeśli chodzi o przekład, to nie tylko w polskiej tradycji translatorskiej uitarło się takie tłumaczenie, w którym najpierw przywoływane są żaby (*bátrachoi*), a dopiero potem myszy (*mýes*). Tymczasem to od myszy zaczyna się akcja poematu (także w *Wojnie mysio-łasiczej*), to myszy wypowiadają wojnę swoim przeciwnikom, one zatem powinny zostać w pewien sposób wyeksponowane. Zresztą kiedy konsekwentnie „od tyłu” przetłumaczymy greckie słowo *Batrachomyomachía*, wówczas będziemy musieli

(Ἀπόδημος φιλία [*Apodémos filía*]) podkreślał rolę tego uczucia; w satyrach między innymi wyśmiewał starą kobietę, a starcowi radził, jak odzyskać młodość; napisał utwór astrologiczny i kalendarz z poradami dotyczącymi gospodarstwa, polowań i pogody; układał epigramy (także o treści religijnej) oraz pisma okolicznościowe na śluby i pogrzeby; tworzył ponadto hymny kościelne. W dziełkach prozaicznych naśladował dialogi Lukiana, ale pozostawił również komentarze do dzieł Jana z Damaszku; zachowało się około 220 najróżniejszych pism Prodrmosa pisanych prozą, którą upiększał poematami. Tworzył wiersze nie tylko w metrach klasycznych, ale i w języku ludowym (demotyk). Około 1140 roku Prodrmos zachorował na ospę, a sytuacja zdrowotna i materialna sprawiły, że zamieszkał w przytułku, gdzie zmarł.

przestawić tradycyjny w naszych przekładach porządek i przyjąć „walkę myszy z żabami” za właściwy odpowiednik tytułu oryginału. Dlatego, przełamując pewien stereotyp, opowiadam się obecnie za *Wojną mysio-żabią* (a nie „żabio-mysią”) i mam nadzieję, że to zaproponowane brzmienie z czasem utrwali się w naszej tradycji.

Abstract

Ariadna Maślowska-Nowak

INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

Annotation, or How Knowledge of Early Literature Surfaces in the Preparation of Critical Editions

This concise and informative study endeavors to demonstrate how a previously unnoticed authorial annotation – to Franciszek Dionizy Kniaźnin’s work “Rosemary, Lyrical Poems: Three Songs” – leads us like Ariadne’s thread through the labyrinthine corridors of Latin and French translations of a supposed Anacreontic poem toward the dialogue “Amaranthos, or the Amorous Life of an Old Man” by the Byzantine poet and writer Theodore Prodromos, an extraordinarily prolific creator who spent his entire life lamenting his wretched fate as a philosopher and man of letters. Incidentally, this investigation has also succeeded in advancing the editio princeps of the Anacreontic poem, later sometimes titled “Epithalamium,” by nearly sixty years backward, since the first edition of “Amaranthos” appeared in 1625, while Stephanus published the “anonymous” Anacreontic poem in 1566. Furthermore, the article provides a detailed comparison between the Polish verse and its Latin source, describing the poetic strategies employed by Kniaźnin.

Keywords:

Franciszek Dionizy Kniaźnin, Anacreontic poetry, Theodore Prodromos, scholarly editing, Byzantine literature, eighteenth-century poetry